

Kwestjonariusz

2657

Sku. Epstein, Abraham r. 1911 - inż. chemik, wohuy.

Zostatem arestowany dn. 29. III 1940 o g. 1-gj w nocy we Lwowie. Powodem arestowania była odmowa przyjęcia przezemnie paszportu sowieckiego. Akt oskarżenia / doproszony mi później w oborach podawał, że oskarżony jestem z art. 33 kodeksu karnego UkraińskijskR za nielegalne przebywanie na terytorium Związku Radzieckiego / t. zn. za nieposłuszenie dowodów tożsamości / w okresie od 1. I. 1939 do dnia arestowania. Po dwutygodniowym pobycie we Lwowie, gdzie nas wzięto w koczarak 40 pp wystano nas do Rosji. Na miejsce przybyliśmy 21. III 1940. Okres 16 miesięcny pobytu w oborach sowieckich spędzitem w 4 oborach „Wotgotsku” w obw. Jarostawskim. Pierwszo osadono nas w oborze „Turgiewno”, gdzie spędzitem 5 miesięcy. Oborz ten znajdował się zdala od osrodków miejskich. Mieszkałismy w drewnianych barakach, speliłismy na dwupiętrowych przyczepach. Higieny porzeczno powstawiała wiele dożerzenia: wsey dawaty się nam we znaki, później przybył nowy naczelnik, który zorganizował higienę i dezynfekcję i warunki sanitarne moimno poprawiły się. W oborze tym znajdowali się prawie wyłącznie obywatele polscy i kolhumastu Rosjan. Wśród obywateli polskich było 60-70% żydów. Prewoiat element, wiejski (robotnicy, rzemieślnicy, drobnu kupcy). Inteligencja była wseyt licinie reprezentowana. Stosunki koleicistwie układały się naogit. rosime. Praca była ciężka - wyręb lasu, ~~dotąd~~ do pracy chodzito się 8-10 km po białymistym terenie. Normy dla naszych ludku przeważnie nie były do osiągnięcia, to też przeważnie wgl. prosic dostawata po 500 gr. chleba dziennie. Jedzenie gotowane

było patowa porabianie Hruszcowa i Stalina, stąd epide-
 mia szkorbutu. Ciekawość przez pierwsze 6 miesięcy nie ogle-
 daliśmy wcale. Stosunek Rosjan - naszych przełożonych był
 romantyczny. Maciejuk Oborn, stary korynwicki - wolniejszy
 medaun z uśmiechem po odhyciu 15 lat pracy miał wcielone
 cechy sadysty i rzącał się nad ludźmi, jakby ich do roboty
 wrzucił wsadając za biele co do awantury, wchodzący używał no-
 wet siły fizycznej. Pozostali byli najgłot ludźmi, przy-
 czynni - niektóre pytywali nas dokładnie o to jak
 się żyło w Polsce przywrócić ramy trzaski, że nie mówimy
 prawdy. Najgłot stosunek ich do nas nie był wrogi, raczej nie-
 ufny, wchodzący wyrażenie odgrywało się u nich zardzewie, że
 żyjemy w Polsce dobrze. Jeśli chodzi o mnie, to stosunko-
 wo prowadziło mi się lepiej, niż u wielu innych, gdyż dzięki me-
 nieszności jęz. rosyjskiego po 3 tygodniach pracy w terenie zosta-
 łem przydzielony do buchalterji. Życie przyniosło nam bardzo
 monotoniczne, korbakta i wrojem listonosz nie było,
 przychodziły tylko czasem paczki żywnościowe. W kwietniu
 grudnia 1940 r. wystano nas masowo przemyć do in-
 nego oboru "Piereborg". Przeszliśmy obok Półku w ciągu
 4 dni przy b. silnych mrozach. Masy obor miał i inny
 charakter. Znajdował się w pobliżu miasta i prace
 były romantyczne rodzaje (obstuga tartan, wyładunek
 na kole, magazyny, obstuga Tain, sprawa drena itp.).
 Warunki mieszkaniowe były tu lepsze: baraki ohyabow-
 ne, radio, elektryczność. Traktowano nas tutaj nicie.
 Chodzący wśród nas niesprawdzone plotki, że polepow-
 no nam warunków bytu wskutek śmierci stwici zachow-
 wani i wypadków i śmierci w oborach poprzednich.
 Jedynkie było tutaj lepsze: dostaliśmy 2 razy 3 razy ce-
 kier, do potraw dodawano nieco Hruszcowa. Tutaj poraz pierw-
 szej zreflektowaliśmy się bliżej z rosyjską masą i przynosił

Stosunek ich do nas był różnicowy i b. celowy. Z sym-
 patyz odnośli się do nas ludzie starsi, państwo i cy-
 wany carstwie, mieszkańcy Kryminalni i unicytarsci
 narodowe, ah: Urbezy, Ormiańczycy, Grecy, Karacy. Sta-
 Jamieś przedstawiciele młodszego pokolenia traktowali
 nas z niechęcią, używając często takich epitetów
 jak: pasorocy, farysy, księżycy itp. Wobec tym pora-
 niewyżnais, realisny kontakt z Krasen. Ja otrzyma-
 łem 5 listów od rodziny z Harowem, 1 paczkę z Kras-
 10, 1 list z Krasu i Wilkaneisre listów od znajo-
 mych i przyjaciół wysłanych do Rosji. Wskazywaliśmy
 sobie wiele kłopotów w skład którego opisał unicy-
 wdrożono: 2 drzewostany, 1 inżynier, 1 adwokat i 2 sta-
 dentów; każdy z nich specjalistą w swojej gałęzi na-
 rozumowach i wspomnieniach o kraju. Takie stan na-
 my trwał do dnia 22. VI. 41 t. j. do wybuchu wojny z
 Niemcami. Bezpośrednim skutkiem wybuchu wojny
 było zwiększenie ilości godzin pracy do 14 godzin jedne-
 cesnie unicytarskim wazni chleba (np. zamiast 900gr
 otrzymywano 500gr, zamiast 700gr - 525gr itp.). W jaski
 potem osadono nas w strefie izolowanej - obozowej
 dodatkowo drutem kolczastym. W strefie tej unicytarskim
 obywateli polskich, obywateli sowieckich narodowości
 polskiej i ukraińskiej oraz pewna ilość Rosjan. Osta-
 niemy z art. 58 KK (kontrowersyjny). Stosunek władz
 do nas zmienił się wybitnie na gorsze, grożono nam
 że pracujemy się z nami, jako sympatyzujący z
 faszystowskim nacjonalizmem itd. W połowie lipca odesta-
 no nas do obozu odległego o 2 km, gdzie w osobnej
 odizolowanej strefie skoncentrowano 1500-2000 oby-
 watek polskich. Warunki mieszkaniowe i higieniczne
 nie były fatalne, jedzenie wydawano w minimalnych

dewhad. Robota była nierobyt cizitla (roboty ziemne), ale
 niht nie prane nie robil, bo i tak przy użyciu wysiłek
 trudno było otrzymać ponad 450 gr. chleba. Gdy wrenie
 zarabta została umowa polsko-sowiecka przyklesij
 z dnia na dzień wycedować ~~zobacz~~ wrenie około
 25. III 41 zapustano nas wysyłać na robotę i rozpo-
 cęto ^{zafabrykowane} formatowici. 12. II. 41 wstalem wolniej. O tym
 matem skierowanie do m. Astrachai. Przy oporze
 wreniu oboru zapytaliśmy wladze o polskie
 placówki wplywe. Odpowiedziano nam, że trzeba
 nie sż im nasze i dawano nam „dobry radę”
 Wybijcie sobie wplyw z gory, pracujcie lepiej u nas
 wie tam, gdzie nasze sterowanie. 17. II. 41 wyjecha-
 Tem z 3 kolegami ze st. Rybińska do Astrachanie.
 20. II. 41 przyjechaliśmy do Saratowa i tutaj bezprze-
 mio przed odjazdem pociągu dojedliśmy się, że
 w poblizu organizuje się 5 Dywizja Piech. Przeważni-
 my stalną podrozi i tegoż dnia zgłosiliśmy się
 w Oddziale Zapasowym 5 DP. Od tej chwili pełniej
 sijnicy w wojsku.

Mp dn 5 III 45

A. B. P. K. B. K.